

IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE

MAREK MACIEJEWSKI (Wrocław)

Nowy niemiecki podręcznik historii myśli politycznej*

Podręcznikowe opracowania traktujące o dziejach myśli politycznej od najdawniejszych czasów do współczesności, czyli publikacje z zakresu historii idei (*Ideengeschichte*), jak często określa się tę dyscyplinę naukową w RFN, coraz częściej w ostatnim okresie pojawiają się na rynku księgarskim w tym państwie. Nie sposób wymienić wszystkich opracowań z tej dziedziny, które ukazały się choćby tylko w latach 90. w Niemczech. Można jednak podać, że omawianą publikację poprzedziło m.in. wydanie w 1993 r. przez Bundeszentrale für Politische Bildung opasłego tomu pod tytułem *Politische Theorien von der Antike bis zur Gegenwart* pióra siedmiu autorów (H. Fenske, G. Göhler, A. Klein, K. Lenk, H.-J. Lieber, J. Miethke, A. Schwan). Była to już druga edycja tego – generalnie rzecz ujmując – dobrego podręcznika do nauki przedmiotu, który w polskim środowisku akademickim funkcjonuje jako historia doktryn politycznych z reguły ujmowana łącznie z historią doktryn prawnych. Można by się zastanowić, czy przytoczona nazwa przedmiotu jest najwłaściwsza, czy też lepsze byłoby inne określenie tej dyscypliny naukowej, np. historia myśli politycznej i prawnej, co niedawno zaproponował w swym podręczniku Hubert Izdebski. Niezależnie od ewentualnych sporów terminologicznych niewątpliwie jest, że tak polscy, jak i niemieccy naukowcy mogą się poszczycić poważnym dorobkiem w tej dyscyplinie wiedzy.

Za osiągnięcie w nauce historii myśli politycznej można, co prawda nie bez zastrzeżeń uznać omawianą książkę czterech cenionych w RFN autorów zajmujących się różnymi okresami w dziejach doktryn politycznych. Obszerne dzieło H. Fenskego, D. Mertensa, W. Reinharda i K. Rosena zostało zresztą pozytywnie zrecenzowane w Niemczech (m.in. na łamach „Die Zeit” i „Das

* Hans Fenske, Dieter Mertens, Wolfgang Reinhard, Klaus Rosen, *Geschichte der politischen Ideen. Von der Antike bis zur Gegenwart*, Frankfurt a. M. 1996, 668 ss.

Parlament”), co oczywiście nie powinno stanowić dla innych wiążącego sposobu oceny tej publikacji. Wydany przez Fischer Taschenbuch Verlag podręcznik został podzielony na cztery części, odpowiadające z reguły stosowanej w literaturze naukowej periodyzacji dziejów myśli politycznej, a zatem dotyczące okresu starożytności, średniowiecza, czasów nowożytnych do 1789 r. i od rewolucji francuskiej do przełomu lat 80. i 90. XX w. W porównaniu z pierwszą edycją tego opracowania z 1981 r. poszerzony został i doprowadzony do okresu rozpadu systemu komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej zakres tematyczny książki. Jak w wydaniu sprzed kilkunastu lat, tak i w omawianym podręczniku (notabene autorzy nie używają określenia „podręcznik” w odniesieniu do swego dzieła) największą część stanowią wywody na temat doktryn politycznych od schyłku XVIII w. do współczesności, obejmujących aż 20 rozdziałów, podczas gdy na trzy pierwsze części tego opracowania przypadają w sumie 34 rozdziały. Niemieccy autorzy przyjęli zatem typowy dla konstrukcji podręczników z historii myśli politycznej i prawnej układ treści, który zakłada wyraźną przewagę wykładu dotyczącego problematyki dwóch ostatnich stuleci nad omówieniem wcześniejszych okresów rozwoju doktryn politycznych. Dominujący udział wywodów o ideologiach powstałych od czasu rewolucji francuskiej – która niewątpliwie stanowiła ważną cezurę, a nawet przełom w kształtowaniu się myśli politycznej w Europie – można uznać za w pełni uzasadniony, ze względu na bezpośredni wpływ tych doktryn na współczesne nurty i kierunki polityczne. Dodam, że autorzy nie wyjaśnili we wstępie do swego opracowania, dla kogo jest ono przeznaczone. Można jednak założyć, że zostało przygotowane przede wszystkim z myślą o studentach historii, politologii czy ewentualnie prawa, gdyż zawiera na końcu omówienie najważniejszej literatury przedmiotu.

We wstępnych uwagach na temat podręcznika czterech niemieckich naukowców warto jeszcze zaznaczyć, że zostali w nim uwzględnieni niektórzy twórcy myśli politycznej w Polsce, co prawda przede wszystkim w XVI i XVII w. (A. Frycz-Modrzewski, P. Skarga, J. Zamoyski, A. Olizarowski), lecz np. we wspomnianym opracowaniu *Politische Theorien von der Antike bis zur Gegenwart* nawet nie wymienia się żadnego polskiego ideologa, mimo że książka ta jest znacznie bardziej obszerna od omawianej publikacji. Należy ponadto odnotować, że w *Geschichte der politischen Ideen* znalazło się również kilka nazwisk współczesnych polskich polityków (W. Jaruzelski, T. Mazowiecki, L. Wałęsa). W dołączonym do tego podręcznika indeksie osobowym zabrakło natomiast m.in. nazwiska polskiego papieża Jana Pawła II jako twórcy myśli politycznej. Autorzy w ogóle nie zamieścili bowiem wywodów o XX-wiecznej nauce społecznej Kościoła katolickiego, ograniczając się jedynie do krótkiej wzmianki o początkach tzw. aggiornamento w encyklice „Rerum novarum” (1891) zaliczanego przez nich do grona katolickich „polityków socjalnych” papieża Leona XIII. Brak w omawianym opracowaniu osobnego fragmentu dotyczącego doktryny społecznej i politycznej papie-

stwa w obecnym stuleciu, uważam za jeden z najpoważniejszych merytorycznych mankamentów tego podręcznika – ze względu na ważne znaczenie nauczania Kościoła katolickiego we współczesnym świecie.

Co się tyczy treści poszczególnych części *Geschichte der politischen Ideen*, to zgodnie z konstrukcją tej publikacji rozpoczyna się ona od przedstawienia przez K. Rosena myśli politycznej starożytnej Grecji i Rzymu. Autor omawia najpierw początki tej ideologii (Homer i Hezjod), by następnie przejść do ukazania koncepcji przedsokratejskich (Anaksymander, Anaksymenes, Heraklit z Efezu, Pitagoras, Tales z Miletu). Samego Sokratesa dotyczą wywody zawarte we fragmencie *Utopie państwa i programy reform*, w którym również mowa m.in. o Ksenofonie i Hippodamosie. Rozważania o tym ważnym w rozwoju starożytnej filozofii greckiej etapie kształtowania się myśli politycznej poprzedzają dwa nie mniej interesujące od wcześniejszych wywodów Rosena podpunkty. Pierwszy z nich traktuje o „stuleciu ateńskim” (Ajschylos, Herodot, Sofokles, Tukidydes), drugi zaś o „kryzysie polis” (Arystofanes, Eurypides, sofisci). Bardziej dokładnie od wymienionych ideologów greckich autor przedstawia filozofię Platona i Arystotelesa, poświęcając jej niemal 30 stron swego tekstu, w którym zwracają uwagę wywody na temat koncepcji ustrojowych obu uczonych. Rosen na ogół trafnie wydobył różnice dzielące Platona i Arystotelesa w tej dziedzinie, czyli koncepcję idealnego państwa według pierwszego z nich (polis) oraz ideę państwa możliwie najlepszego w ujęciu drugiego filozofa (politea). Niemiecki naukowiec powinien być jednak mocniej podkreślić odmienności w metodach badawczych stosowanych przez Platona i Arystotelesa, gdyż zasadniczo wpłynęły one na idee ustrojowe tych filozofów. Ostatni z podrozdziałów omawiających kształtowanie się doktryn starożytnej Grecji został zatytułowany *Hellenizm*. W porównaniu z fragmentami traktującymi o greckiej filozofii politycznej znacznie skromniejsze – pod względem objętości – są wywody Rosena na temat ideologii w imperium rzymskim. Przykładowo wymienię, że obejmują one takie zagadnienia, jak myśl czasów republiki (Ennius i Katon), pryncypatu (Pliniusz, Seneka, Tacyt) i początków chrześcijaństwa (Ambrożyjusz, św. Augustyn). Osobno omówione zostały poglądy Cyserona. Ten podrozdział uważam zresztą za najlepszy – obok wywodów o Platonie i Arystotelesie – fragment pierwszej części opracowania czterech niemieckich naukowców.

W odnoszącej się do średniowiecza drugiej części *Geschichte der politischen Ideen*, napisanej przez D. Mertensa, po ogólnych rozważaniach wprowadzających do problematyki doktryn tego okresu została najpierw przedstawiona kwestia recepcji filozofii Arystotelesa przez nurt awerroistyczny i albertyńsko-tomistyczny. Nawiązanie do koncepcji greckiego ideologa stanowiło bowiem – jak trafnie zauważył autor – istotny czynnik kształtowania się myśli politycznej średniowiecza. Omawiając w osobnym zresztą, zaledwie czterostronicowym podpunkcie poglądy polityczne Tomasza z Akwinu z jego ideami pax i ordo na czele (a przy okazji myśl Aegidiusza Romanusa i Jo-

hannesa Quidorta), Mertens powinien był silniej zaakcentować związki doktryny tego głównego chrześcijańskiego ideologa średniowiecza z filozofią Arystotelesa. Z tego punktu widzenia należy wyżej ocenić wywody o awerroistach, choć niemiecki naukowiec nie wspomina ani o Boecjuszu z Dacji, ani o Sigerze z Brabantu, szerzej przedstawiając jedynie koncepcje Marsyliusza z Padwy zawarte w jego *Defensor pacis*. Nie mogą również w pełni satysfakcjonować rozważania na temat średniowiecznej nauki prawa wzorowanej na kodyfikacji justyniańskiej (*Corpus Iuris Civilis*). Co prawda Mertens pisze o Akursjuszu, Azo i Bartolusie de Saxoferrato, lecz z krótkiego omówienia przez niego doktryny glosatorów i postglosatorów nie wynikają wszystkie ważne cechy nauki prawa w XI-XIII w. (relacja prawo boskie i prawo ludzkie, stosunek do prawa zwyczajowego, przywileje i immunitety i prawo powszechne itp.).

Niedosyt budzą zdawkowe wywody o koncepcjach prawa kanonicznego (*Corpus Iuris Canonici*), ograniczające się do wymienienia z nazwiska tylko Gracjana jako jednego z twórców tej ważnej również w czasach współczesnych gałęzi prawa. Niewykluczone, że o marginalnym ujęciu tej problematyki zdecydował merytoryczny profil omawianego podręcznika, którego autorzy skoncentrowali się na zagadnieniach z zakresu myśli politycznej, nie zaś prawnej. Nawet przyjęcie takiej konstrukcji tematycznej nie zwalnia jednak z obowiązku przedstawienia choćby tylko głównych kwestii doktryny prawnej, zwłaszcza że Mertens w zadowalający sposób ukazuje ideologiczne podłoże sporu papiesko-cesarskiego w średniowieczu. Zrozumienie źródeł i przejawów tego konfliktu zapewne ułatwiłaby bowiem prezentacja przez autora koncepcji politycznych pozostających na usługach Kościoła kanonistów. Wśród wywodów na temat sporu papiesko-cesarskiego o hegemonię w Europie wyróżniają się jako przekonujące rozważania o poglądach i działalności Innocentego III i IV. Mertens nie udziela przy tym jednoznacznej odpowiedzi, który ze średniowiecznych ideologów stanął po stronie papieżstwa, a który poparł cesarstwo w konflikcie między tymi potężnymi przeciwnikami. W porównaniu ze sposobem przedstawienia tego zagadnienia lepiej zostały ukazane koncepcje polityczne Johna z Salisbury oraz biskupa Atto z Vercelli, dotyczące tyranii władzy państwowej. W zasadzie pozytywnie należy również ocenić wywody zawarte w podrozdziale *Późnośredniowieczna teoria Rzeszy*, w którym mowa o poglądach Antonia de Roselli, Alexandra von Roesa, Lupolda von Babenburga, Petera von Andlauer i kilku jeszcze innych przedstawicieli tego kierunku myśli politycznej. Autor nie uwzględnił jednak koncepcji na ten temat Joachima z Fiore. Część podręcznika dotyczącą średniowiecznych doktryn politycznych zamykają ciekawe rozważania o „filozofii konsensusu” Mikołaja z Kuzy oraz o relacji między władzą państwową i poddanymi w ideologiach tego okresu.

W kolejnym fragmencie omawianej publikacji, dotyczącym już czasów nowożytnych, przedstawiona została przez W. Reinharda myśl polityczna od

włoskiego humanizmu do schyłku XVII w. Podobnie jak we wcześniejszym wykładzie na temat starożytności i średniowiecza, tak i w tej części podręcznika przyjęto przede wszystkim, choć nie wyłącznie chronologiczny układ problematyki badawczej. Trzecią część podręcznika otwiera zatem rozdział o przewodnich ideach Odrodzenia. Jako kolejne zagadnienie została przedstawiona doktryna jednego z najbardziej kontrowersyjnych w historii myśli politycznej jej reprezentantów – Niccolo Machiavellego, lecz niestety bez wskazania na ciekawe pokłosie ideowe autora *Księcia*. Tymczasem rozmaite interpretacje koncepcji florenckiego pisarza i polityka (dokonane m.in. przez J. Bodina i B. Spinozę, Ch. Montesquieu, J.J. Rousseau, F. Nietzschego czy C. Shmitta) ukazują złożony charakter stworzonej przez niego teorii dyktatury oraz zasad socjologii i techniki władzy. Dopiero po omówieniu poglądów Machiavellego autor przedstawił intelektualną sylwetkę „papieża humanistów” – Erazma z Rotterdamu, a następnie rozwój renesansowej utopii politycznej na przykładzie ideologii Thomasa More’a, Francisa Bacona, Tommaso Campanelli i kilku mniej znanych twórców tego nurtu doktrynalnego (M. Gaismair, F. Weigand, J. Eberlin von Günzburg). Przy tej okazji mógł choćby wspomnieć o utopijnych pomysłach niemieckiego ideologa końca XV w., Sebastiana Branta, autora rozprawy *Narragonia*, która ukazywała funkcjonowanie państwa głupców. Ani słowem Reinhard nie napomknął również o próbach realizacji utopijnych koncepcji, w tym o założonej przez jezuitów w Ameryce Południowej republice Guaranów jako państwie chrześcijańskiego komunizmu (1610–1767). Warto zwrócić uwagę na kolejny rozdział omawianego opracowania zatytułowany *Reformacja między zwierzchnością i oporem*, przedstawiający myśl polityczną Martina Luthra, Johanna Calvina i Thomasa Münzera. W następnym fragmencie ukazana została – szerzej niż z reguły bywa to w polskich podręcznikach – ideologia kontrreformacji dotycząca takich kwestii ustrojowych, jak suwerenność ludu, prawo natury, prawo własności i autarkia gospodarcza. Z tematyką tego rozdziału łączy się problematyka doktryny absolutyzmu monarchy w ujęciu XVI-wiecznego prawnika francuskiego Jeana Bodina, autora pierwszej nowożytnej definicji państwa i twórcy rozbudowanej teorii suwerenności władzy. Omawiając koncepcje tego przedstawiciela Odrodzenia, Reinhard nie opisał wszystkich konsekwencji wynikających z suwerenności państwa. Zarzut ten odnosi się zwłaszcza do pominięcia problematyki prawa do oporu wobec rządów tyrana, który łamie prawo boskie lub natury bądź fundamentalne zasady ustroju politycznego. Autor nawet nie wspomniał, że Bodin podobnie jak Tomasz z Akwinu, rozróżniał dwa rodzaje tyranii: legalną i nielegalną.

Wszystkich istotnych składników doktryny politycznej i prawnej nie ukazują również wywody o Hugonie Grocjuszu. Reinhard nie tylko nie przedstawił teorii praw podmiotowych tego niderlandzkiego reprezentanta szkoły prawa natury w XVII w., lecz nawet nie wymienił opracowanego przez niego katalogu praw natury, choć wspominał o zasadzie *pacta servanda sunt*.

Rozważania o Grocjusza koncepcji wojny i pokoju – mającej ważne znaczenie dla nauki prawa międzynarodowego – skwitował wzmianką, że był on „ojcem” tej dziedziny prawa oraz prekursorem idei Ligi Narodów i ONZ. W wywodach niemieckiego historyka zabrakło informacji o wkładzie w kształtowanie się koncepcji wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych twórców polskiej myśli politycznej czasów nowożytnych, choć w części podręcznika dotyczącej tego okresu znalazło się krótkie omówienie *O naprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. Być może Reinhard nie wiedział, że do rozwoju koncepcji wojny przyczynili się jeszcze przed Grocjuszem również dwaj inni polscy ideologowie: Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic. Szerzej od myśli politycznej Grocjusza zostały zaprezentowane poglądy niektórych pozostałych twórców szkoły prawa natury w XVII w., przede wszystkim zaś Thomasa Hobbesa i Johna Locke’a. Co się tyczy tego pierwszego ideologa, to autor powinien był zaznaczyć, że wprawdzie uważał on monarchię absolutną za najlepszą formę ustrojową, lecz używane przez niego pojęcie *Lewiatan* nie odnosiło się wyłącznie do tego ustroju politycznego. Z kolei relacjonując doktrynę Locke’a, a zwłaszcza jego koncepcję własności prywatnej, należało uwypuklić preliberalny charakter teorii tego angielskiego filozofa, który ujawnił się nie tylko w poglądach na stosunki społeczne, lecz także w idei władzy państwowej. Najpoważniejszym uchybieniem ze strony Reinharda w wykładzie o Locke’u jest jednak brak omówienia jego koncepcji podziału władzy jako formalnego zabezpieczenia przed despotcją.

W porównaniu z wywodami na temat przedstawicieli szkoły prawa natury w XVII w. oraz doktrynalnych założeń rewolucji angielskiej w połowie tegoż stulecia wyżej oceniam następny rozdział *Absolutyzm i Oświecenie we Francji*. W tym fragmencie podręcznika wyróżniają się rozbudowane rozważania o arystokratycznym liberalizmie Charlesa Louisa de Secondant de Montesquieu i mieszczańskim radykalizmie Jeana Jacquesa Rousseau. Co prawda Reinhard nie określił w ten sposób doktryny jednego i drugiego przedstawiciela Oświecenia, lecz z wykładu o głoszonej przez nich ideologii zdaje się wynikać zasadność posługiwania się obydwoma pojęciami. Mimo na ogół trafnej interpretacji poglądów Monteskiusza i Rousseau, autor nie ustrzegł się pewnych uproszczeń w referowaniu koncepcji tych twórców francuskiego Oświecenia. Np. w odniesieniu do Monteskiusza nie wspomniał o problemie odpowiedzialności egzekutywy przed władzą ustawodawczą, zaś co do Rousseau – nie zaakcentował trzech podstawowych cech suwerenności ludu (niezbywalna, niepodzielna, nieograniczona). Ze znanstwem została w dalszej kolejności przedstawiona natomiast niemiecka myśl polityczna przełomu XVII i XVIII w.: Gottfried Wilhelm Leibniz, Christian Thomasius i Christian Wolff. Na tym tle słabiej wypadły wywody o Samuelu Pufendorfie. Autor w ogóle pominął jego koncepcję konsensualizmu. Wspomnił natomiast o pruskich reformatorach prawa w XVIII w. (J.H.C. von Cramer, K.G. Svarez, E.F. Kle-

in i K. von Martini) oraz o kameralistach (G. Achenwall, J.G.H. Justi, J. von Sonnenfels). W następnym rozdziale została ukazana „polityczna ekonomia i brytyjska filozofia moralności” w okresie Oświecenia. Reinhard skoncentrował się na koncepcjach twórcy doktryny liberalizmu – Adama Smitha, oraz na poglądach materialisty Davida Hume’a. Wywód na temat tego pierwszego ideologa nie może jednak w pełni zadowalać, ze względu zwłaszcza na jego doniosłą rolę w kształtowaniu myśli liberalnej. Autor nie rozwinął bowiem w swym wykładzie ani problemu udziału Smitha w powstaniu koncepcji państwa jako „stróża nocnego”, ani też jego idei społeczeństwa jako arytmetycznej sumy jednostek, nie mówiąc już o najważniejszym elemencie doktryny angielskiego uczonego, czyli ekonomii. Omawianą część podręcznika zamyka rozdział o amerykańskiej myśli politycznej schyłku XVIII w. i początków XIX w. Słusznie zostały w nim najszerzej przedstawione koncepcje ustrojowe Johna Adamsa i Thomasa Jeffersona – ze wskazaniem, jaki wpływ wywarła na nie europejska ideologia oświeceniowa.

Ostatnią i najobszerniejszą część podręcznika, autorstwa H. Fenskego, rozpoczyna rozdział dotyczący podstaw klasycznego liberalizmu. Do fundamentalnych przejawów tej doktryny niemiecki historyk zalicza Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. oraz koncepcje polityczne Emmanuela Josepha Sieyèsa na temat stanu trzeciego i Immanuela Kanta idee Oświecenia. Zapewne nie były to jedyne podstawy filozofii liberalnej w XVIII w. choć należy zgodzić się z opinią Fenskego, że w istotny sposób zaważyły one na kształtowaniu tej doktryny. Według autora czołowymi jej przedstawicielami w dziedzinie koncepcji gospodarczych – mających szczególnie ważne znaczenie w rozwoju liberalizmu – byli pod koniec XVIII w. i na początku XIX w. oprócz Smitha jeszcze – Jean-Baptiste Say, Thomas Robert Malthus i David Ricardo. W osobnych podrozdziałach zostały omówione założenia manchesteryzmu (R. Cobden) i narodowej ekonomii (F. List). Nie sposób ustosunkować się do wszystkich wywodów zawartych w ostatniej, liczącej niemal 200 stron części podręcznika czterech niemieckich autorów. Z tego względu ograniczę się jedynie do wskazania najważniejszych wątków wykładu Fenskego z zakresu historii doktryn politycznych od rewolucji francuskiej do schyłku XX w. Tak więc dalszy rozwój myśli liberalnej prześledził on na przykładzie koncepcji Benjamin Constanta, Friedricha Christpha Dahlmanna, Georga Friedricha Wilhelma Hegla, Alexisa de Tocqueville’a i Johna Stuarta Milla. W jednym rozdziale zostali zatem zamieszczeni – co może wydawać się kontrowersyjne – reprezentanci różnych nurtów liberalnych w XIX w. Dodam, że do twórców tej doktryny Fenske zaliczył również Augusta Comte’a, który znany był jednak przede wszystkim jako filozof pozytywizmu. Odnosnie do bardziej szczegółowych kwestii merytorycznych: autor nie przedstawił wad i zalet demokracji amerykańskiej w ujęciu Tocqueville’a, a o jego teorii rewolucji zaledwie napomknął. Co się zaś tyczy Milla, to zabrakło w wykładzie rozważań o relacji między wolnością i równością czy o jego

propozycji rozwiązania kwestii robotniczej. Nawiązanie do tematyki rozdziału o rozwoju liberalizmu w XIX w. stanowi kolejny fragment podręcznika dotyczący demokratycznych koncepcji we Francji (J. Michelet, A. de Lamar-tine), Wielkiej Brytanii (T. Paine, J. Mill), Niemczech (J. Fröbel) i USA (A. Jackson). Fenske w ogóle nie wspomina o polskich i rosyjskich demokraciech w ubiegłym stuleciu (A.N. Radiszczew, A. Czartoryski, E. Dembowski i in.). W następnym rozdziale omawia natomiast genezę i rozwój konserwatyzmu od schyłku XVIII w. do około połowy XIX w., słusznie dostrzegając w tej doktrynie negatywną reakcję na hasła Oświecenia i rewolucji francuskiej. Wywody na temat ideologii konserwatyzmu ogranicza – mimo że jest specjali-stą w tej dziedzinie – do przedstawienia nie wszystkich zresztą koncepcji Ed-munda Burke, Clemensa Lothara von Metternicha, Karla Ludwiga von Hal-lera, Josepha de Maistre i Benjamina Disraeli. Choć dokonany przez Fenske-go wybór twórców konserwatyzmu można uznać za reprezentatywny dla ca-łej tej doktryny w jej początkowym okresie rozwoju, to jednak należało rów-nież wskazać na innych ówczesnych konserwatystów, jak np. na Louisa de Bonalda.

Pod względem merytorycznym wyżej niż wywody o ideologii liberalnej i konserwatywnej oceniam zawarte w kolejnych pięciu rozdziałach rozwa-żania o różnych koncepcjach lewicowych w XIX-wiecznej Europie. Wykład na ten temat rozpoczyna fragment dotyczący wczesnego socjalizmu, w którym mowa zarówno o ideologach powszechnie zaliczanych w historii doktryn po-litycznych do nurtu socjalizmu utopijnego (Ch. Fourier, R. Owen, H. de Sa-int-Simon), jak i o blankistach i proudhonistach oraz o niemieckich socjali-stach: Mosesie Hessie, Carlu Rodbertusie i Wilhelmie Weitlingu. Kontrower-syjne wydaje się zaliczenie do tej grupy również Johanna Gottlieba Fichtego, choć zapewne nie obce były temu filozofowi niektóre elementy myśli socja-listycznej jako przesłanki jego koncepcji „zamkniętego państwa handlowego”. Tego rodzaju wątpliwości nie budzi – ze zrozumiałych względów – wykład Fenskego o doktrynie Karla Marxa i Friedricha Engelsa, zawarty w kolejnym rozdziale podręcznika. Można nawet zauważyć, że autor w wyważony spo-sób relacjonuje założenia tego nurtu myśli socjalistycznej nie wykazując skłonności ani do jego nadmiernej krytyki, ani też do apologii marksizmu. Więcej zastrzeżeń rodzi lektura następnego rozdziału dotyczącego ideologii reformizmu i rewizjonizmu, a zwłaszcza kolejnego fragmentu podręcznika na temat anarchizmu. Co się tyczy reformizmu, i rewizjonizmu, to należy zazna-czyć, że Fenske wyraźnie nie zaliczył Ferdinanda Lassalle’a do żadnego z tych dwóch kierunków doktrynalnych, choć z reguły w opracowaniach naukowych socjalista ten bywa określany mianem reformisty. Mniejsza jednak o samą klasyfikację jego doktryny. Co ważniejsze, z wywodów autora nie wynika, na czym istotnie polegał „państwowy socjalizm” w ujęciu Lassalle’a, nie mó-wiąc już o takich jego szczegółowych koncepcjach, jak spżzowe prawo płą-cy czy pogląd na konstytucję. Bardziej przekonująco wypadły rozważania Fen-

skego o rewizjonizmie Eduardzie Bernsteinie i o austromarksizmie. W rozdziale na temat doktryny anarchizmu w XIX w. nie dość że nie zostały wymienione jej kierunki (anarchoindywidualizm), anarchokolektywizm, anarchokomunizm i ewentualnie anarchosyndykalizm), to jeszcze nie wskazano na ideologiczne różnice między poszczególnymi twórcami tej ideologii. Nie wiadomo zatem dla przykładu, który z nich opowiadał się za stosowaniem indywidualnego terroru jako sposobu walki z instytucją państwa. Nie może również w pełni zadowolić wywód o anarchistycznej wizji przyszłego społeczeństwa bezpieczeństwa, gdyż autor zbyt pobieżnie omawia poglądy na ten temat Michaiła Bakunina czy Piotra Kropotkina. Bardziej konkretnie zostały natomiast przedstawione koncepcje francuskiego syndykalizmu (F. Pelloutier i G. Sorel). Fragment trzeciej części podręcznika dotyczący doktryn lewicowych w XIX w. kończy rozdział o ówczesnych projektach reform społecznych opracowanych m.in. przez „socjalistów z katedry”, Thomasa Carlyle’a i niektórych myślicieli katolickich. Również w tym rozdziale została zaledwie zarysowana problematyka wykładu, zwłaszcza w odniesieniu do reformatorów z kręgów katolickich. Mimo tych zastrzeżeń można jednak stwierdzić, że rozważania o doktrynach lewicowych są na ogół przejrzyste i przekonujące.

Tematycznie łączą się ze sobą trzy kolejne rozdziały ostatniej części podręcznika z historii myśli politycznej. Dotyczą one bowiem doktryn nacjonalistycznych, rasistowskich i antysemickich oraz imperialistycznych w ubiegłym stuleciu i na początku XX w. Spośród twórców pierwszej z wymienionych ideologii Fenske wybrał do krótkiego zresztą omówienia koncepcje polityczne Johanna Gottfrieda Herdera w Niemczech, François Guizota, Henri Martina i Edgara Quineta we Francji, Vincenzo Giobertiego i Giuseppe Mazziniego we Włoszech, Františka Palacký’ego w Czechach oraz Adama Mickiewicza w Polsce. Można by w tym miejscu polemizować z niemieckim historykiem, czy wszyscy oni rzeczywiście byli nacjonalistami. Problem ten odnosi się nie tylko do Mickiewicza, który w polskiej literaturze naukowej uchodzi głównie za romantyka i patriotę, a nie za nacjonalistę, lecz również do Guizota uznawanego najczęściej za liberała. Co prawda wyznawanie patriotycznych czy liberalnych poglądów nie wyklucza głoszenia haseł nacjonalistycznych, lecz zaliczenie wszystkich wyżej wymienionych myślicieli do jednej, wspólnej i mało precyzyjnej kategorii nacjonalistów nie wydaje się słuszne. Autor stopniuje jednak w dalszej części wykładu rodzaje nacjonalistycznej doktryny, uznając za jej bardziej rozwiniętą formę zwłaszcza poglądy Friedricha Meineckego i Ernsta Hassego w Niemczech, a Maurice Barresa i Paula Dèroulèdeggo we Francji. Sądzę, że listę nacjonalistycznych ideologów niemieckich przełomu XIX i XX w. można by znacznie poszerzyć. Jak wynika z monografii Henryka Olszewskiego *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech* (1982), choćby tylko wśród dziejopisarzy niemieckich od końca ubiegłego stulecia do 1945 r. było wielu reprezentantów światopoglądu nacjonalistycznego. Część

intelektualistów oraz niektórych polityków niemieckich w tym okresie można również bez zastrzeżeń zaliczyć do grona rasistów. Tymczasem Fenske w dotyczącym tej problematyki rozdziale ogranicza się do wymienienia zaledwie kilku niemieckich ideologów (F. Schlegel, E. Haeckel, W. Marr, E. Dühring, A. Rohling), akcentując przede wszystkim wkład Francuzów, Anglików i Rosjan w rozwój doktryny rasizmu i antysemityzmu w XIX w. i na początku XX w. Pewne zastrzeżenia merytoryczne budzi również kolejny rozdział na temat doktryn imperialistycznych i to nie tylko dlatego, że autor posłużył się krytykowanym w niemarksistowskiej literaturze naukowej terminem „imperializm”. Nie przekonuje także samo uzasadnienie użycia tego pojęcia. Imperializm kojarzy się bowiem Fenskiemu z „autoświadomością” Europejczyków i Amerykanów, która miała wyrażać się w XIX w. w pogardzie wobec mieszkańców innych kontynentów. Nie wydaje się, by taki stosunek do Afrykańczyków czy Azjatów – ujawniający się w określonych ideologiach politycznych – mógł stanowić wystarczającą przesłankę do posłużenia się terminem „imperializm”. Bardziej trafia do przekonania inna argumentacja autora związana z gwałtownym rozwojem w ubiegłym stuleciu kolonializmu. Fenske przedstawia poglądy wybranych reprezentantów doktryny „imperialistycznej” w Wielkiej Brytanii, Niemczech i USA, lecz już nie we Francji czy Włoszech.

W miarę zbliżania się Fenskego w wykładzie z historii myśli politycznej do czasów współczesnych, jego wywody na ten temat stają się coraz bardziej szczegółowe. Prawidłowość ta dotyczy m.in. treści rozdziału *Zwycięstwo i kryzys demokracji*, co nie oznacza, że omówione zostały w nim wszystkie ważne koncepcje polityczne. Podobnie jak we wcześniejszym fragmencie o imperializmie, autor pogrupował poglądy odnoszące się do demokracji według kryterium kształtowania się tych koncepcji w wybranych państwach. Mowa jest zatem o Francji (G. Le Bon, L. Gambetta, G. Clemenceau, E. Chartier), Niemczech (F. Naumann, M. Weber, F. Tönnies, O. Spengler) i we Włoszech (G. Mosca, V. Pareto). Zabrakło natomiast wywodów o Angliku Leonardzie Trelawneyu Hobhouse czy o Amerykaninie Woodrowie Wilsonie. Inne kryterium omawiania koncepcji politycznych – według poszczególnych twórców doktryny – zostało przyjęte w następnym rozdziale o leninizmie i stalinizmie. Lektura tego fragmentu podręcznika generalnie nie budzi zastrzeżeń. Tak samo nie można jednak ocenić dwóch kolejnych rozdziałów, z których pierwszy przedstawia ideologię faszyzmu we Włoszech, drugi zaś – doktrynę narodowego socjalizmu w Niemczech. Fenske skoncentrował się jedynie na niektórych elementach myśli społeczno-politycznej faszyzmu i nazizmu (m.in. nacjonalizm, rasizm, antysemityzm), pomijając w zasadzie koncepcje ustrojowoprawne (antyparlamentaryzm, wodzostwo, korporacjonizm itp.). W kolejnych dwóch rozdziałach powrócił najpierw do kwestii rozwoju doktryny komunistycznej w XX w., a następnie do problemów kształtowania się ideologii demokratycznej w obecnym stuleciu. Pierwsze zagadnienie zo-

stało przedstawione na przykładzie koncepcji formułowanych w Chinach Ludowych, Wietnamie, Jugosławii i na Kubie. Osobny fragment tego rozdziału dotyczy ideologicznych aspektów wydarzeń politycznych w 1956 r. w Polsce i na Węgrzech oraz w 1968 r. w Czechosłowacji. Trafne wywody na ten temat uzupełnione zostały zwięzłym wykładem o Herbercie Marcuse, eurokomunizmie i „pierestrojce” Michaiła Gorbaczowa. Co się tyczy rozważań o postępach demokracji w XX w., to tematyka wykładu Fenskego koncentruje się na następujących zagadnieniach: koncepcje Hansa Kelsena, założenia „nowego ładu” w USA, teoria Johna Maynarda Keynesa (którego autor wyraźnie nie określa jako ideologa państwa dobrobytu), myśl ordoliberalizmu i socjalnej gospodarki rynkowej, koncepcje demokratycznego socjalizmu (bez podania nazwisk twórców), poglądy opozycji antykomunistycznej w Europie Wschodniej (poza L. Wałęsą i T. Mazowieckim nie wymienia autor żadnego innego polskiego dysydenta). Mimo że wywód na temat ostatniego z wymienionych problemów politycznych jest dość obszerny, nie w pełni oddaje jednak specyfikę demokratycznej myśli w państwach bloku radzieckiego. Merytoryczną część omawianej publikacji zamyka wykład o ideologiach politycznych w Trzecim Świecie, które zostały przedstawione na przykładzie koncepcji Sun Yat-sena, Mohandasa Karamchanda Gandhiego, Jawaharlala Nehru, Leopolda Sengora i kilku teoretyków islamskich.

Jak już wspomniałem, na końcu podręcznika zamieszczono liczący 69 stron wykaz najważniejszej literatury przedmiotu wraz z komentarzem oraz kilkunastostronicowy indeks nazwisk. Wśród zalecanej przez niemieckich historyków literatury nie ma jednak ani jednego opracowania polskich naukowców, jak choćby tłumaczonych na obce języki dzieł znanego filozofa Leszka Kołakowskiego. Autorzy wymieniają tylko autobiografię L. Wałęsy „Droga nadziei”. W podsumowaniu oceny „Geschichte der politischen Ideen” należy jeszcze dodać, że prócz wspomnianych już braków merytorycznych, dotyczących zwłaszcza społecznej nauki Kościoła katolickiego w XX w., podręcznik nie zawiera również omówienia niektórych innych współczesnych doktryn. Choć jest on opracowaniem z dziedziny samej myśli politycznej, mógłby jednak zostać wzbogacony o pewne elementy teorii i filozofii prawa w ostatnich trzech stuleciach (pozytywizm prawniczy, normatywizm, psychologizm, solidaryzm, prawo natury, nauka prawa w państwach totalitarnych), jak to uczyniono m.in. w polskich podręcznikach, zwłaszcza Henryka Olszewskiego i Marii Zmierzak. Mimo wyrażonych uwag i zastrzeżeń, zachęcałbym jednak do lektury dzieła czterech niemieckich naukowców. Omawiana publikacja zawiera bowiem kompendium wiedzy z historii myśli politycznej, które może okazać się przydatne w nauczaniu tego przedmiotu, pozwalając na ujęcie problematyki jego wykładu również od strony interpretacji doktryn politycznych zaproponowanej przez autorów z RFN.

